

Bogusław Raba

Gorzowska działalność i wczesna twórczość kompozytorska Wilhelma Rudnicka

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 18, 257-262

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Raba
Zielona Góra

Gorzowska działalność i wczesna twórczość kompozytorska Wilhelma Rudnicka

Jedną ze ważniejszych postaci w śląskim życiu muzycznym końca XIX wieku był Wilhelm Rudnick (ur. 30 grudnia 1850 w Dąbrówce koło Bytowa). Organista, kompozytor, nauczyciel, który gros swojego życia spędził w Legnicy; zmarł tam 7 sierpnia 1927 r. W swoim życiorysie miał także 12-letni epizod gorzowski. Fakt ten znany też jest m.in. z biogramu Roberta Piotrowskiego umieszczonego w „Słowniku landsberskich i gorzowskich twórców kultury”¹. Jak każdy słownikowy biogram ograniczony on został do kilkudzaniowej notki. Wydaje się, że warto go uzupełnić, szczególnie w sytuacji, gdy – za zgodą autora – można wykorzystać rozdział dotyczący gorzowskiego okresu działalności Rudnicka, pochodzący z niepublikowanego opracowania „Wilhelm Rudnick – kantor i organista kościoła p.w. św. ap. Piotra i Pawła w Legnicy”².

Przy okazji dobrze też poszerzyć biogram ze „Słownika” o parę istotnych informacji, w tym kilka o charakterze „gorzowskim”, a także zamieścić jedną z nielicznych jego podobizn.

Wilhelm Rudnick był kompozytorem zarówno muzyki lekkiej jak i religijnej. Skomponował przynajmniej 182 utwory³. Ten, o najwyższej liczbie opusowej nosi tytuł *Auf dem Königsee*. Poziom tych kompozycji był różny. Te o lekkim charakterze praktycznie uległy zapomnieniu. Utworom *stricte* organowym już w latach trzydziestych ubiegłego wieku nie przypisywano większej wartości (*Organistenmusik ohne besonderen Wert*⁴) lub muzycznie tak dobre jak złe (*musikalisch jedoch so gut wie wertlos*⁵). Za to obroniły się jego kompozycje kantatowe i oratoryjne. Dość wspomnieć, że jeszcze dzisiaj niektóre z nich są wznawiane⁶.

1 Słownik landsberskich i gorzowskich twórców kultury, red. naczelny Edward Jaworski, Gorzów Wielkopolski 2007, dostępny także na stronie <http://www.wimbp.gorzow.pl/?nsc=1&a=4551>.

2 Bogusław Raba, *Wilhelm Rudnick – kantor i organista kościoła p.w. św. ap. Piotra i Pawła w Legnicy. Wprowadzenie do badań źródłowych nad działalnością artystyczną i twórczością kompozytorską*. Praca napisana na Wydziale Instrumentalnym – organy pod kierunkiem Klemensa Kamińskiego. Akademia Muzyczna we Wrocławiu 2003.

3 Dość obszerny, ale niekompletny, wykaz jego kompozycji podano na stronie http://www.genealogy.net/privat/rudnick/Werksverzeichnis_Wilhelm_Rudnick.pdf.

4 Bruno Weigl, *Handbuch der Orgelliteratur*, Leipzig 1931, s. 104.

5 Tamże, s. 14.

6 Zob. np. katalog wydawniczy *Butz Verlag*: <http://www.butz-verlag.de/katalog/gesamtkatalog.pdf>.

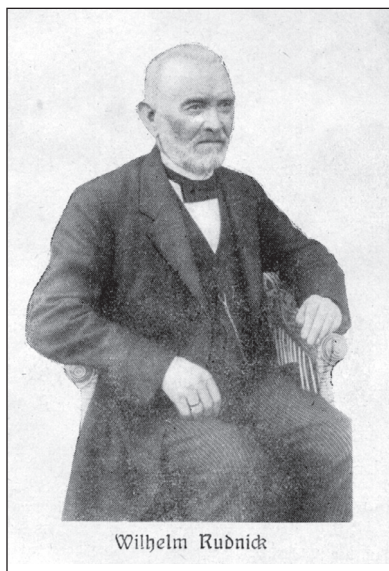
Nie wszystkim wiadomo, że będąc w Legnicy, Rudnick pełnił też odpowiedzialną funkcję eksperta (rewizora) organowego, którego zadaniem było opiniowanie organów istniejących, planowanych (będących w sferze projektów) jak i nowo zbudowanych. Za działalność na szeroko rozumianej niwie muzycznej w 1895 roku przyznano mu zaszczytny tytuł Królewskiego Dyrektora Muzycznego (*Königlichen Musikdirektor*).

Z ciekawostek związanych z pobytem Rudnicka w Gorzowie warto wspomnieć, że to właśnie w tym mieście ukazała się jego jedna z pierwszych, o ile nie pierwsza, drukowana, jeszcze nieopusowana, kompozycja. Była nią operetka w trzech aktach *Studio oben auf!*, do której słowa napisał Rudolf Eckert⁷.

Również w Gorzowie Rudnick wstąpił do loży masońskiej Świętego Jana Pod Czarnym Orłem (*Loge St. Johannes zum schwarzen Adler*), w której 17 sierpnia 1881 r. uzyskał stopień ucznia, 15 marca 1882 r. stopień czeladnika, a 3 września 1884 r. stopień mistrza. W loży zajmował się edukacją muzyczną, prowadził jej chór, a także komponował okolicznościowe utwory.

Wolfgang J. Brylla

Po ukończeniu studiów Wilhelm Rudnick zatrudnił się jako organista w berlińskim kościele p.w. św. Bartłomieja. Stanowisko to nie zapewniało mu finansowej stabilizacji, stąd rozpoczął poszukiwania nowego miejsca pracy. Znalazł je w Gorzowie (Landsbergu), do którego sprowadził się wczesną wiosną 1879 r., tak aby od Wielkanocy objąć stanowisko kantora i organisty kościoła Mariackiego. Wydaje się prawdopodobne, iż już w czasie pełnienia obowiązków w kościele św. Bartłomieja w Berlinie został poproszony o objęcie stanowiska w gorzowskim kościele Mariackim, gdyż zmiana miejsca pracy dokonała się niemal bezpośrednio po odejściu z Berlina. W Gorzowie pozostał do 1891 roku. Obok funkcji kantora i organisty został dyrygentem Akademii Śpiewu (*Singakademie*) i Nowego Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego (*Neue Männergesangverein*). Problemy gardła musiały ustąpić lub zelżeć już w Berlinie, gdyż Wilhelm Rudnick kontynuował podjętą w Berlinie, a właśnie ze względów zdrowotnych zaniechaną na początku kariery, pracę jako nauczyciel śpiewu w gimnazjum; został również kierownikiem szkoły muzycznej. Pod jego kie-



Wilhelm Rudnick

⁷ Eckert Rudolf, *Studio oben auf!* Operette in 3 Akten. Musik von Wilhelm Rudnick, Landsberg, b.r.w.

rownictwem zarówno chór mieszany (*Gemischtes Chor*) jak też Męskie Towarzystwo Śpiewacze (*Männergesangsverein*) przeżywały czasy świetności.

Rudnick ożywił życie muzyczne miasta, stopniowo przyzwyczajając mieszkańców do obcowania z wielką literaturą muzyczną — zarówno klasyczną, jak też współczesną. Spośród około 88 koncertów na szczególną uwagę zasługują wykonania takich arcydzieł, jak: *Paulus*, *Elias* F. Mendelssohna-Bartholdy'ego, *Tod Jesu*⁸, *Schöpfung* J. Haydna, *Messias*, *Samson* G.F. Händla, *Requiem* W.A. Mozarta. Znamienne, iż w trosce o ożywienie i podniesienie poziomu kultury muzycznej Wilhelm Rudnick daleko przekraczał zakres obowiązków kantora i organisty: prezentował dzieła także o tematyce świeckiej, stając się w jednej osobie instytucją przejmującą odpowiedzialność za rozwój kulturalny miasta. Sfera profanum ówczesnego repertuaru obejmowała m.in.: *Paradies und Peri*, *Der Rose Pilgerfarth* R. Schumanna, *Loreley*, *Oedipus*, *Schön-Ellen*, *Normannenzug* M. Brucha. Do szczególnych osiągnięć, świadczących nie tylko o zdolnościach pedagogicznych czy umiejętności pobudzenia młodzieży do żywej relacji z wielką sztuką, lecz również o wewnętrznej szlachetnej motywacji, bez której niemożliwe byłyby wymienione powyżej działania, należy z pewnością doprowadzenie do wykonania siłami chóru gimnazjalnego *Glocke* B. Romberga oraz *Athalia* i *Antigone* F. Mendelssohna-Bartholdy'ego. Sama tylko możliwość wykonania tych dzieł świadczyć już musi o poziomie kształcenia wychowanków miejscowego gimnazjum przez Rudnicka.

Wilhelm Rudnick należał do kompozytorów charakteryzujących się, zarówno łatwością tworzenia, jak również bogatym i różnorodnym dorobkiem. Badania zainicjowane powstaniem niniejszej pracy nie pozwalają precyzyjnie i z całą pewnością ustalić, które utwory powstały w Gorzowie Wlkp. Bez wątpienia jednak był to pierwszy zasadniczy etap jego twórczości, w którym powstały jego świeckie oratoria. Źródła inspiracji pochodziły m.in. od lokalnego liryka A. Voglera oraz od znanego berlińskiego poety O. F. Gensichena⁹. W szybkim tempie powstawały kolejne świeckie kantaty, przeznaczone na różnorodną obsadę wykonawczą: *Schildhorn*, *Columbus*, *Pharao*, *Belsazar*, *Odin*, *Hako*, *Heisherz*, dla chóru męskiego: *Waffenâ*, *Armis Kampfruf*. Część spośród tych utworów została wydana i była entuzjastycznie przyjmowana, m.in. w Gorzowie, Legnicy i Berlinie. Oratoria w duchu romantycznym: *Otto der Schütz* oraz *Dornröschen* doczekały się tak w Gorzowie, jak i później w Legnicy wielokrotnych wykonań uwieńczonych sukcesem artystycznym.

Na podstawie analizy materiałów źródłowych łatwo można dostrzec, iż pomimo bardzo aktywnej działalności wykonawczej, pedagogicznej i kompozytorskiej Gorzów nie w pełni zaspokajał aspiracje artysty. Poczucie niespełnienia czy też brak należytego wynagrodzenia finansowego dokumentuje seria pism z lat 1885–1890. Kilkakrotnie zawiadamiając zwierzchników o zamiarze odejścia, otrzymywał Rudnick od kolejnych przełożonych bardzo pochlebne w słowach świadectwa pisemne na temat swojej działalności, zawierające żal z powodu zamierzonego odejścia mu-

8 Obecnie raczej rzadko grywane, wówczas jedno z najpopularniejszych dzieł traktowanych jako tzw. *Karfreitagmusik* (muzyka wielkopiątkowa).

9 Otto Franz Genischen (1847–1933), urodzony w Drezdenku, a do gimnazjum uczęszczający w Landsbergu nad Wartą (red.).

zyka oraz nieukrywające obiektywnie trudnych, a nawet niewdzięcznych warunków pracy Rudnicka:

Organista tutejszego kościoła św. Marii, Pan Rudnick starał się podczas sześciu- do siedmioletniej służby nie tylko na swoim stanowisku wypełniać wszystko, by ze swojej strony uwznioślać uroczysty charakter liturgii, lecz także budzić w mieszkańcach zmysł dla wyższej kultury muzycznej. Z największym poświęceniem i zaparciem się siebie samego w bezinteresowny sposób prowadził stowarzyszenia śpiewacze względnie powoływał je do życia, wykonywał oratoria i inne największe dzieła muzyczne, także własne kompozycje przyjmowane z aplauzem podczas Kirchenmusiken, ale także poza kościołem, to wszystko zaś z pochwały godną wytrwałością i starannością. Według życzeń społeczności Kościoła jest on zawsze mile widziany. Jego praca była nienaganna. Poświadczam powyższe niniejszym zgodnie z prawdą na jego życzenie.

Landsberg a/W 13 października 1885

(podpis) Strumpf, nadproboszcz i superintendent¹⁰.

Z pisma z dnia 28 stycznia 1886 roku dowiadujemy się o rzekomych staraniach Rudnicka celem objęcia stanowiska organisty. Wydaje się, jak można wnioskować z poniższego pisma, iż chodzi o posadę w Magdeburgu lub Magdeburg był jedynie miejscem instancji opiniującej. Konkluzja poniższego dokumentu zaskakuje i pozwala jednocześnie przypuszczać, iż Wilhelm Rudnick nie został wybrany z jakichś przyczyn pozamerytorycznych, gdyż życzenia skierowane do niego łączą w sobie nadzieję na objęcie przez niego w przyszłości posady bardziej godnej jego talentu niż ta (w domyśle), którą oferowano.

Dokument z września 1889 roku informuje o kolejnej próbie opuszczenia Gorzowa na rzecz nowego stanowiska. Przez kilka lat zatem Rudnick nie czuł się usatysfakcjonowany z miejsca swojej działalności, którą miał jednakże pełnić jeszcze do 1891 roku. Informacje o dwóch ośrodkach, które miały stanowić kolejny, po gorzowskim, etap jego działalności, a więc prawdopodobnie Magdeburg oraz Plauen, pochodzą jedyne z cytowanych dokumentów i nie są przytaczane w innych badanych źródłach. Nie można zatem obecnie ustalić faktów z całą pewnością, lecz wydaje się, iż wedle podejmowanych procedur i tym razem Rudnick udał się do Plauen, by ubiegać się o wolne wtedy stanowisko kantora i organisty. Nie wiadomo, czy został przyjęty, czy może krótko pracował i zrezygnował, by powrócić do Gorzowa, czy też, co wydaje się najbardziej prawdopodobne, nie uzyskał tego stanowiska i kontynuował do 1891 roku swoją pracę w Gorzowie.

Powyższe fakty, jak również słowa przełożonych dokumentują trudności, z jakimi borykał się w Gorzowie Rudnick. Dotyczyły zapewne, tak trudności natury społecznej i instytucjonalnej w krzewieniu wysokiej kultury muzycznej, jak niskiego wynagrodzenia. Sposób ich przedstawienia w poniższej dokumentacji świadczy, iż nie były generowane przez artystę, ale zaistniały obiektywnie, jako okoliczności zewnętrzne:

10 Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy, *Akta miasta Legnicy*, sygn. III/2636. Tłumaczenia własne – BR.

Świadectwo

Pan Wilhelm Rudnick jest zatrudniony od 1879 jako organista w głównym kościele Mariackim oraz jako nauczyciel muzyki w tutejszym gimnazjum.

Obydwa stanowiska sprawował nie tylko wiernie i sumiennie, lecz także przy swoich wybitnych zdolnościach muzycznych i gruntownym wykształceniu teoretycznym i praktycznym (po zdaniu egzaminu końcowego w królewskim seminarium, uczęszczał do Królewskiego Akademickiego Instytutu Muzyki Kościelnej i Nowej Akademii Muzycznej profesora Kullaka w Berlinie, jak również pobierał lekcje w zakresie gry na organach u Królewskiego Dyrektora Muzycznego Dienela i był organistą w tamtejszym kościele św. Bartłomieja w Berlinie w 1871 roku, osiągnął wyróżniające wyniki w swojej specjalności jako organista.

Obok powyższego jego starania koncentrowały się na wykonaniach muzyki kościelnej przy angażowaniu najlepszemu potencjału prowadzonych przez siebie towarzystw śpiewaczych oraz wokół pobudzania zmysłu dla wielkiej sztuki i pielęgnowania jej w mieście.

Niezbyt niestety zachęcające doświadczenia, które przy okazji musiały zebrać, jak również stosunkowo niewielkie wynagrodzenie za jego pracę, zwróciły jego uwagę na zmianę stanowiska i doprowadziły go do decyzji ubiegania się o wolne obecnie stanowisko kantora i organisty w Lutherkirche w Plauen.

Jak szczerze życzę panu Rudnickowi, aby mógł znaleźć odpowiadające jego gorliwości i zapewniające mu większą satysfakcję grono współpracowników i odbiorców, tak z tych samych powodów wyrażam w wielu perspektyw szczerzy żal z powodu jego obecnego odejścia.

Landsberg a/W, 18 września 1889

Dr Rolke, Królewski Superintendent i Proboszcz¹¹.

Odczytanie rozterek Rudnicka jako usprawiedliwionych i wystarczająco umotywowanych oraz docenienie jego olbrzymiego wkładu w rozwój kulturalny miasta pozwoliło na szczere, pełne serdeczności i życzliwości słowa z ust zwierzchników:

Pan Rudnick od Wielkanocy 1879 wraz z powołaniem go jako organisty kościoła Mariackiego w Gorzowie przejął stanowisko nauczyciela śpiewu w gimnazjum i połączonej z nim szkole (Realschule), wypełniając swoje zadania z miłością, wzorcową sumiennością i oddaniem oraz z jak najbardziej zadowalającymi wynikami. Pojął jak we wszystkich klasach obudzić i zachować w uczniach miłość do śpiewu i udało się mu bez trudności obok muzycznego kształcenia wychowanków, wykształcić ich w tej dyscyplinie, która stanowi podstawę każdej rozwiniętej, kwitnącej lekcji.

Pan Rudnick uczy zasady muzyki (Elementartheorie der Musik) w przystępny i zrozumiały sposób i pielęgnuje dobrą ludową i artystyczną pieśń (die Pflege des guten Volks- und Kunstliedes), dąży z uznania godnymi rezultatami do nawyków czystej intonacji, poprawnej dykcji, szlachetnego kształtowania dźwięku, właściwego wyrazu (...) połączenia zrozumienia dla tekstu i muzyki.

Świadectwem wspaniałości jego osiągnięć jako nauczyciela śpiewu w tutejszej instytucji są wielokrotne publiczne koncerty, np. dramatu muzycznego Rohde „Schildkorn”, obok śpiewów chórów oferujące także partie solistyczne. Jego działalność we wszystkich kręgach osób zaznajomionych z tą profesją znajdowała niepodzielnie uznanie.

Landsberg a/W, 20 sierpnia 1880

Dr Kaempf, dyrektor Gimnazjum¹².

11 Tamże.

12 Tamże.

+

Pan W. Rudnick, który od Wielkanocy 1879 zatrudniony jest w kościele głównym jako organista i nauczyciel śpiewu w gimnazjum, udzielał lekcji śpiewu we wszystkich klasach. Dla wyzwań, które powstają dzięki jego żywotnemu poświęceniu i sprawności dydaktycznej, uczniowie nie tylko są zainteresowani ćwiczeniami śpiewu, lecz także co bardzo cieszy, są zdolni do znacznych osiągnięć, jak doprowadzenie do wykonania z chórem gimnazjalnym w wyborny sposób dzieł takich, jak: Grauna „Tod Jesu” i Mendelssohna „Athalia”. Szczególnego docenienia wymaga takt, z jakim zwraca się on do starszych, dojrzałych uczniów, zachowując prawidłowe relacje, dzięki którym pozyskał sobie ich wdzięczność.

Powyższe zostaje niniejszym zgodnie z prawdą poświadczony urzędowo z dodatkową uwagą, iż jego odejście z dotychczasowego stanowiska będzie w szkolnym nauczaniu oznaczać głęboki żal.

Landsberg a/W 30 listopada 1890
Dr Schulze, dyrektor Gimnazjum¹³.

Kiedy nadeszła informacja o wolnym stanowisku kantora i organisty kościoła p.w. św. ap. Piotra i Pawła w Legnicy (dziś katedra), Rudnick po raz kolejny postanowił podjąć nowe wyzwanie i ubiegać się o tę funkcję.

Z Gorzowem pożegnał się uroczyście wykonaniem *Ein Deutsches Requiem* J. Brahmsa w dniu 3 marca 1891 roku (formalnie jednak piastował swój urząd w Górzowie od 1 kwietnia 1879 do 31 marca 1891 roku). Żegnano go jako świadomego swoich celów kantora i organistę, wrażliwego dyrygenta, wielkiego obywatela miasta, składając na ręce jego i żony cenne pamiątki¹⁴.

¹³ Tamże.

¹⁴ Po zajęciu Legnicy przez wojska radzieckie pamiątki te zaginęły, zob.: Otto Rudnick, *Wilhelm Rudnick (1850—1927) und Otto Rudnick (*1887). Ein Beitrag zur Musikgeschichte der Stadt Liegnitz*, [w:] *Musik des Ostens* Nr 5. Kassel–Paris–London 1969, s. 146.